

doi: <http://dx.doi.org/10.17651/bptj.74.9>

MACIEJ RAK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## Przydatność testamentów chłopskich w badaniach językoznawczych

### Streszczenie

W artykule omówiono testamenty polskich chłopów (Kazimierz Dobrowolski, *Włościańskie rozporządzenie ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII w.*, Kraków 1933; Janusz Łosowski, *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, Lublin 2015) pod kątem ich przydatności w językoznawstwie. Wykazano, że teksty te mogą być wykorzystywane w badaniach antroponimii i mikrotoponimii, a także zmienności leksyki gwarowej i regionalnej. W pewnym zakresie omawiane dokumenty mogą być również przedmiotem badań etnolingwistycznych, gdyż ujawniają ludowe wierzenia, przesady i zwyczaje.

**Słowa kluczowe:** testamenty chłopów polskich, dialektologia, etnolingwistyka, historia leksyki gwarowej

## Usefulness of peasants' testaments in ethnolinguistic research

### Abstract

The article discusses the usefulness of testaments (published by Kazimierz Dobrowolski, *Włościańskie rozporządzenie ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII w.*, Kraków 1933 and Janusz Łosowski, *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, Lublin 2015) in linguistic research. It is argued that last wills can be used in studies on anthroponymy and microtoponymy, as well as on the variability in dialectal and regional lexis. To some extent, the discussed documents can also be the subject of ethnolinguistic research, as they reveal folk beliefs, superstitions and customs.

**Keywords:** Polish peasants' testaments, dialectology, ethnolinguistics, history of dialectal lexis

### Uwagi wstępne

Testamenty – zwłaszcza w ostatnim trzydziestoleciu – stały się popularnym przedmiotem prac edytorskich. Najczęściej wydawano te dokumenty, których w archiwach jest najwięcej, czyli szlacheckie akty ostatniej woli (np.: Borkowska 1984; Klint 2008, 2011; Kowalkowski, Nowosad 2013). Mniej uwagi poświęcono rozporządzeniom mieszczan (np.: Dymmel 1997; Justyniarska-Chojak 2010; Danowska 2011; Lubczyński, Pielas, Suchojad 2005), a najmniej duchownych (pojedyncze teksty znajdziemy w edycji Jacka Kowalkowskiego i Wiesława Nowosada (2013)) i chłopów. W konsekwencji mamy tylko dwa obszerniejsze opracowania źródłowe chłopskich testamentów (pomijam edycje pojedynczych dokumentów): *Włościańskie rozporządzenie ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII w.* Kazimierza Dobrowolskiego (dalej: Dobr) oraz (wydane przed trzema laty) *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku* w opracowaniu Janusza Łosowskiego (dalej: Łos). Pierwszy zbiór obejmuje 120 dokumentów podhalańskich pochodzących z Archiwum Sądu Powiatowego w Nowym Targu, w drugim mamy 326 testamentów z Korony przechowywanych w 17 instytucjach w Polsce i za granicą (m.in. archiwa we Lwowie i Mińsku). W jednym i drugim przypadku testującymi były osoby lepiej sytuowane, bowiem najbiedniejsi chłopci po prostu nie mieli co przekazywać w spadku.

Jeśli idzie o ścisłość z zakresu terminologii prawniczej, mamy tu właściwie do czynienia nie tylko z testamentami, lecz także (i to częściej) z kodycyłami. Różnice między tymi dokumentami zostały określone w prawodawstwie rzymskim. Testament wskazywał dziedzica lub dziedziców poprzez wyznaczenie im części z całego majątku przeważnie wyrażonej ułamkami, a kodycył był wykazem rzeczy przypadających w spadku poszczególnym osobom (Dobr: 10–11).

Testamenty były już przedmiotem badań kulturoznawczych (np. Popiołek 2009; Dunin-Dudkowska 2013, 2014), językoznawczych (np. Zajda 2016) i tekstologicznych (np. Żmigrodzka 1997; Kość 2001, 2010, także wymienione wyżej prace Dunin-Dudkowskiej 2013, 2014). Skupiano się jednak przede wszystkim na dokumentach szlacheckich i mieszczańskich. Jeśli idzie o testamenty chłopskie, poświęcono im zaledwie 3 artykuły (Rak 2017, 2018a, 2018b), w których na materiale Dobr zostały omówione ludowa terminologia prawnicza (Rak 2018b), nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa oraz nazwy płaciwa (Rak 2018a), a także przejawy życia religijnego, wierzenia i zwyczaje góralskie (Rak 2017).

### Wiarygodność źródeł

Analizę dokumentów umieszczonych w Dobr i Łos należy poprzedzić uwagami dotyczącymi wiarygodności tych źródeł. Składają się na to trzy aspekty.

1. Przyjmuje się, że dopiero pod koniec XIX w. z inicjatywy Lucjana Malinowskiego rozpoczęto systematyczne zapisywanie ludowych wypowiedzi. Dzięki testamentom chłopskim można przesunąć tę datację o trzy wieki wstecz. Oczywiście nie

mamy w tych tekstach do czynienia ze stylem potocznym, który przede wszystkim interesuje dialektologów, gdyż ustalona konwencja rozporządzenia ostatniej woli wprowadza wyraźne ograniczenia, niewątpliwie jednak są to dokumenty, w których przemawiają chłopi. Należy nadmienić, że – podobnie jak w przypadku zabytków językowych staropolskich, na podstawie których można jedynie z przybliżeniem (bardziej czy też mniej dokładnym, to już kwestia interpretacji) orzekać o wycinkach dawnej polszczyzny – także testamenty chłopskie są zabytkami charakteryzującymi się wybiórczością. Dotyczy to zarówno płaszczyzny językowej (celowe unikanie fonetycznych cech gwarowych, w tym przede wszystkim mazureńskich i w drugiej kolejności samogłosek pochylonych), jak i kulturowej (pomijanie ludowych wierzeń dotyczących śmierci i pogrzebu, które – jak można wnioskować na podstawie prac etnologicznych (np. Fischer 1921) – były liczne). Za tę wybiórczość odpowiada, po pierwsze, konwencja testamentu, bowiem dokument ten miał określoną budowę i składniki, a także zawierał pewne ustalone formuły. Po drugie, pisarz (testatorzy najczęściej byli niepiśmienni, a nawet jeśli umieli pisać, woleli, żeby testament sporządził pisarz-urzędnik, dzięki czemu dokument miał większą moc prawną, często też znajdowali się w takim stanie zdrowia, który uniemożliwiał samodzielne pisanie) nakładał na wypowiedź filtr językowy i kulturowy. Po trzecie, testator, znajdując się w specyficznej sytuacji komunikacyjnej, która zyskiwała charakter oficjalności, choćby dlatego, że dokonywała się w obecności pisarza (osoby obcej) i dotyczyła bardzo poważnych, ostatecznych spraw, sam unikał gwary.

2. Testamenty jako dokumenty rękopiśmienne, nierzadko uszkodzone i nieczytelne, przysparzają wydawcom pewnych problemów, zwłaszcza w zakresie słownictwa gwarowego. Jeśli zdają sobie oni sprawę z możliwych błędnych odczytań, wówczas edycja ma większą wartość dla korzystającego z niej filologa. Na przykład zdanie:

Mam zagrodę swoją własną, pańszczyzna konna do lezki dwudniowa, tę legował na Katarzynę córkę swoją własną... (Łos: 315)

zostało opatrzone komentarzem „fragment niezrozumiały”. Jest to sygnał, by nie traktować formy *lezki* jako pewnej. W innym miejscu jako „przedmiot niezidentyfikowany” zostały opisane *litry* – *litry do wozu jedne* (Łos: 410). Ujawnia się w ten sposób nieznaną gwar, gdyż chodzi tu po prostu o latry ‘boczne deski kładzione wzdłuż wozu’, gwarowe: *lātry*, *lytry*, *letry* i *litry*.

Inaczej sprawa wygląda w przypadku zupełnie błędnego odczytania i interpretacji. Tak się stało z zestawieniem *niepile ręce*, pojawiającym się w testamentach i księgach sądowych z Małopolski (por. Zajda 2001b: 120). Ponieważ pierwszy jego człon jest oparty na wyrazie *pili* (tu w postaci zaprzeczzonej *niepili*) ‘swój, z rodziny’ – znanym obecnie z gwar południowej, górskiej Małopolski (Kąs 2003: 485; Hodorowicz 2013: 252), dla niedialektologa przez swoją dyferencyjność jest niezrozumiały, ale graficznie podobny do imiesłowu przymiotnikowego biernego *pity* (*niepity*). Tak też więc został odczytany, a ponieważ zestawienie *niepity ręce* jest dość osobliwe, aby je uprawdopodobnić, dodano komentarz ‘sprzedać szybko bez litkupu, czyli umocnienia transakcji wypiciem alkoholu przez kontrahentów’ (Łos: 136, 260). Zarówno od-

czytanie, jak i komentarz są całkowicie błędne, jednak jako umieszczone w naukowej edycji mogą ze szkodą np. dla badaczy ludowego prawodawstwa upowszechnić się w pracach naukowych.

Czasem sytuacja z odczytaniem jest bardziej zawiła, co obrazuje przykład tym razem spoza testamentów. Kazimierz Nitsch, krytykując *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza (Karłowicz 1900–1911), podważył umieszczone tam hasło *kirkak* ‘na plecach’ z przykładem użycia *na kirkak nieść* ‘na plecach nieść’ (t. II: 356), pochodzące ze *Spisu wyrazów podhalskich* Augustyna Wrześniowskiego (1885), wskazując na źródło tego (jak sądził) nieporozumienia *Dziennik podróży do Tatrów* Seweryna Goszczyńskiego (1853). Nitsch wspólnie z Juliuszem Zborowskim (1952) objaśnili to błędnym zinterpretowaniem zasłyszanego *nieść na kirkak* ‘nieść trumnę na cmentarz żydowski’ (z niem. *Kirchhoff*) jako ogólnego ‘nieść cokolwiek’. Do dyskusji 21 lat po komunikacie Nitscha i Zborowskiego włączyła się Zofia Kurzowa (1973), która udowodniła, że rację miał jednak Goszczyński, gdyż omawiany wyraz w gwarze Skalnego Podhala jest realizacją słowackiego *krk* ‘kark’.

3. *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku* zostały wydane w zmodernizowanej pisowni, która – jak czytamy we wstępie (Łos: LIII) – miała m.in. na celu „usunięcie błędów składniowych i fleksyjnych”, czyli w praktyce interesujących dialektologa cech gwarowych. Zachowały się tu jedynie nieliczne właściwości, jak zleksykalizowane w imionach przykłady prejotacji, np.: *Jagnieszka*, *Jewa* (Łos: 78).

Inaczej sprawa wygląda w przypadku *Włościańskiego rozporządzenia...*, w którym ingerencji było znacznie mniej. Jak zaznaczył K. Dobrowolski (Dobr: 79), „zachowano wszystkie właściwości językowe”, w tym np. mazurzenie, por.: *wnucka*, *wieczny*, *przysły* (Dobr: 198), *dziewcę* (Dobr: 104), *lemies* (Dobr: 107), *ceski* (Dobr: 125), *wnucek* (Dobr: 126), *cego* (Dobr: 170), i znacznie od niego rzadsze oraz bardziej ograniczone geograficznie formy Msc. lp. rz. męskich miękko tematowych, w których po zamazurzonych *š, ž* przez analogię do rz. twar dotematowych weszła końcówka - *'e*, np.: *po męzie* (Dobr: 104, 169), *przy Łukasie* (Dobr: 185), *na Odrowązie* (Dobr: 117), *na Ostrysie* (Dobr: 191). Należy jednak stwierdzić, że rozporządzenia ostatniej woli nie mogą być wiarygodnym źródłem do badań fonetyki gwarowej i jej ewolucji.

## Wykorzystanie testamentów w badaniach językoznawczych

Podczas analizy językoznawczej testamentów chłopskich najpoważniejszym – jak sądzę – problemem jest oddzielenie słownictwa ogólnopolskiego XVI–XVIII w. od ówczesnej leksyki gwarowej i regionalnej. Wynika to nie tylko z niedostatku w znajomości stanu gwar sprzed kilkuset lat, ale też ze specyfiki rozwoju leksyki. Jak wiadomo, gwary przechowują dawniejsze wyrazy, dlatego charakterystyka testamentów zebranych w Dobr i Łos w kontekście słowników współczesnej polszczyzny może doprowadzić do błędnego wniosku, że jeśli dany leksem dziś jest gwarowy, taki status miał też wcześniej. Oczywiście dzięki *Słownikowi polszczyzny XVI wieku* (Mayenowa, Pełowski 1966–) i *Słownikowi polszczyzny XVII i I. połowy XVIII wieku* (Sie-

kierska 1999–) możemy uniknąć większości błędnych interpretacji, ale nie wszystkich, gdyż dzieła te nie zostały do tej pory ukończone.

Czułości wymaga również interpretacja takich zjawisk, jak obniżenie lub podwyższenie artykulacji samogłosek przed spółgłoskami sonornymi (por. *kupiela* (Łos: 25), *wykupieli* (Łos: 74), *kupieli* (Dobr: 134, 170), *robieli* (Dobr: 180), *czynieli* (Dobr: 110), *sprawieli* (Dobr: 117), *pieli* (Dobr: 198), *ożyniony*, *cyl* (Dobr: 179)) oraz zamienne używanie przyimków *bez* i *przez* (Dobr: 151). Podane przykłady dziś są charakterystyczne dla gwar, ale w XVI–XVIII w. należały też do ówczesnej polszczyzny ogólnej. Z kolei z zakresu fleksji pojawiająca się w Dobr końcówka *-e* w D. lp. rz. żeńskich miękkotematowych, np.: *z Olce* (Dobr: 111), *od siostrzenice* (Dobr: 140), może być traktowana zarówno jako cecha gwarowa, jak i dziedzictwo staropolskie. Zastąpienie *-e* < *\*-ě*<sub>3</sub> w omawianym przypadku przez *-y* jest datowane na XVII w. (Klęmśiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1965: 288–289). Wymienione dwa przykłady pochodzą z dokumentów datowanych na początek 2. połowy XVIII w. Rozstrzygnięcie więc nie jest całkowicie pewne.

Kwestią jeszcze trudniejszą niż oddzielenie leksyki gwarowej od ogólnopolskiej jest rozgraniczenie regionalizmów i dialektyzmów. W odniesieniu do dawniejszych epok jest to obarczone tak dużą możliwością błędu, że lepiej za Małgorzatą Witaszek-Samborską (1985: 92) przyjąć szerokie rozumienie regionalizmu, w obrębie którego mieszczą się: 1) regionalizmy w tradycyjnym ujęciu (czyli właściwości językowe dopuszczalne w mowie potocznej warstw wykształconych danego obszaru), 2) dialektyzmy (cechy gwarowe, z punktu widzenia normy niedopuszczalne w mowie warstw wykształconych, będące przedmiotem badań dialektologii) i 3) zapożyczenia o ograniczonym zasięgu terytorialnym.

Mimo ograniczeń, które wymieniłem powyżej, testamenty mogą być wykorzystywane w dialektologii historycznej w celu pokazania zmian, jakie zaszły w słownictwie gwarowym w ciągu ostatnich kilkuset lat (oczywiście, nie chodzi tu o zanik wyrazów spowodowany zanikiem desygnatów). Przyjrzyjmy się więc wycinkowi pola leksykalnego nazw stopni pokrewieństwa i powinowactwa.

Zasięg germanizmu *kuzyn* i derywatów (*kuzynka*, *kuzynostwo*) pokrywa się z dawnymi granicami zaborów austriackiego i pruskiego (Szymczak 1966: 121), z kolei w dawnym zaborze rosyjskim mamy zestawienia *brat cioteczny*, *siostra cioteczna* i rzadziej *brat stryjeczny* i *siostra stryjeczna*. W gwarze podhalańskiej notujemy *kuzyna* (Hodorowicz 2013: 187) i *kuzyniaka* (Hodorowicz 2013: 187), czyli znajdujemy w ten sposób potwierdzenie zasięgu geograficznego omawianego leksemu. W Dobr (zbiore, który – jak już to zostało zaznaczone na wstępie – obejmuje jedynie podhalańskie dokumenty) pojawiają się jednak tylko zestawienia *brat cioteczny* (Dobr: 170) i *brat stryjeczny* (Dobr: 96, 98, 141, 183, 204). Testamenty są więc świadectwem tego, że podhalańska terminologia rodzinna uległa zmianie. Przy okazji można postawić pytanie, czy w tym przypadku pod wpływem polszczyzny galicyjskiej czy też niemieckiej. Odpowiedź, jak sądzę, nie jest dyskusyjna – pod wpływem pierwszego z kodów.

Jak się okazuje, testamenty chłopskie przydają się także przy ustalaniu lub weryfikowaniu geografii słownictwa gwarowego. I tak, w testamencie Agnieszki Łasociny

z Krowodrzy (dziś dzielnica Krakowa), który jest datowany na 25 I 1766 r., pojawia się wyraz *maselnik* ‘naczynie na masło’ (Łos: 293). Kartoteka *Słownika gwar polskich* PAN wskazuje, że ma on zasięg kaszubsko-słowiński: notuje go Bernard Sychta w *Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* (Sychta 1969: 55), a także Friedrich Lorentz w *Pomoranisches Wörterbuch* (1958 I: 491) i *Slovinisches Wörterbuch* (1908 I: 607). Testament Łasociny rozszerza jednak jego geografii znacznie poza Kaszuby i tereny przyległe.

Chłopskie rozporządzenia ostatniej woli dostarczają też informacji na temat wyrazów, form i znaczeń dotychczas niezanotowanych w słownikach. Przykładami „nowych” słów są:

– *ruchomizna* ‘mienie ruchome przekazywane w spadku’ (Dobr: 84, 109, 154, 129; Łos: 219, 229); wyraz poza testamentami spotykany w księgach sądowych, wcześniej omówił go Aleksander Zajda (2001a: 422–423);

– *szrajtarz* ‘bliżej nieokreślone narzędzie kowalskie’ (Łos: 296);

– *szparacz* ‘bliżej nieokreślone narzędzie kowalskie’ (Łos: 296);

– *koślina* ‘skoszone zboże’ (Łos: 43);

– *mlito* ‘zapłata od mlewa’ (Łos: 72), w słownikach znajdziemy *mliwo* / *mlewo*.

W grupie nieznanych słownikom form można wymienić następujące:

– *chomuc* (Łos: 374) odpowiednik ogpol. i oggw. *chomąta*;

– *madzelonka* (Łos: 266). SW (II: 906) notuje hasło *mazalanka* i formy *maza-lónka*, *mazelanka*, *mazelonka* i *melskonka*, ale pośród nich nie ma zarejestrowanej w Łos.

Z kolei jeśli idzie o dodatkowe, nieuchwycone w słownikach znaczenia, warto zwrócić uwagę na:

– *czworaki* ‘dwie pary bron’ (Łos: 310);

– *podwale* ‘wzmocnienie stołu’: „stół jeden wielki, drugi mniejszy laworowny z podwalem” (Łos: 290);

– *roczynę* ‘rodzaj podatku płaconego raz do roku’ (Łos: 19, 22 302).

Osobnym zagadnieniem jest wykorzystanie testamentów w badaniach onomastycznych, bowiem teksty te są nasycone antroponimami i mikrotoponimami, por.:

1. Stało się przy ludziach wiarygodnych i uczciwych, osobliwie przy **Stanisławie Rafaczu**, wójcie międzyczerwieńskim, przy **Janie Sabale**, przy **Janie Skubisu**, przy **Zaryckim Wojciechu**, przy **Gąsienicu Wawrzyńcu**, przy **Janie Stopku**, przy tak wielu ludziach wiarygodnych (Dobr: 99).

2. **Wierzch Nowego Bystrego** od **wierzchu Butorowa** swoje granice, na szerz ciągnie się do **wierzchu pod Ślodyczkę** i tam się na źródle, które jest tamże, pod zwyz położonym kończy, na dłuż zaś między potokiem **Bystrem** idą z obu stron wierzchy i swoje miedze albo granice prowadzą do granice wsi Ratułowa, dopieroż się zowie *ex antiquo* **Wierzch Nowego Bystrego**, pod którym potok **Bystry**, tak nazwany, swoje wejścia ma (Dobr: 83–84).

Do ciekawszych zwyczajów poświadczonych w rozporządzeniach ostatniej woli należało nadawanie takiego samego imienia rodzeństwu<sup>1</sup>, por.:

<sup>1</sup> Nie było to typowe tylko dla chłopstwa, gdyż – jak utrzymuje tradycja – np. Jan Długosz nosił takie samo imię jak jego jedenastu braci rodzonych i przyrodnych.

1. **Najstarszy Tomasz, drugiemu także Tomasz**, trzeciemu Jan; córek dwie, Anna i Rejna, a teraz jest brzemienną (Dobr: 60).

2. Którą małżonkę [Annę – MR] z dziećmi zostawiam w roli w półtoiej ośminie, w polanie czwartej części, Staselówka zwanej, z którego pola i polany obliuguje synom, aby pomagali matce swojej córki wyposażyć według możliwości swojej, to jest **Reginę**, Zofję, Annę, Marjanę, **Reginę** i Agnieszkę (Dobr: 137).

3. A że z pierwszego małżeństwa dzieci pozostałe po śp. Magdalenie żonie, **Walenty, syn najstarszy** [...] aby kłótni ani prawa żadnego z dziećmi drugiego małżeństwa robić nie ważył się, to jest **Walentemu**, Janowi, Józefowi, Jakóbowi synom, córkom **Annie**, Katarzynie, Rozalji, Marjannie. Pozostałym córkom z pierwszego małżeństwa **Annie**, Reginie i Zofji, w służbie będącym, po talaru jednym naznaczam (Dobr: 193).

Zwrócił na to uwagę Sebastian Flizak w artykule *Moda w nadawaniu imion chrzestnych u górali pod Gorcami* (1937). Tytułową *modę* objaśnił popularnością pewnych imion, wpływem rodziców chrzestnych (którzy mogli wymagać, żeby dziecko nosiło takie imię jak ojciec lub matka chrzestna) lub tradycją parafialną (dzieciom nadawano imiona patronów parafii).

Według Flizaka (1937: 56) po północnej stronie Gorców nie nadawano synowi (córcie) imienia ojca (matki). Obawiano się, że sprowadzi to śmierć na rodzica, gdyż dwie osoby o takich samych personaliach nie mogą żyć pod jednym dachem. Na Podhalu ten przesąd nie był znany, na co wskazują testamenty – w kilkunastu dokumentach (np. Dobr: 92–93, 95, 99–100, 113) znajdziemy informację o tym, że syn pierwotny nosił imię ojca.

W społeczności wiejskiej ze względu na jej rolniczy charakter szczególnie ceniło krowę i konia. Nie dziwi więc, że w rozporządzeniach ostatniej woli wielokrotnie jest mowa o tych zwierzętach. Jednak tylko krowom nadawano imiona (są zapisane wielką literą), co może świadczyć o pewnej więzi emocjonalnej, potwierdzonej też przysłowiem *Krowiczka to nasza mamiczka, a koniczek to taticzek*.

Testamenty zebrane przez Łosowskiego dostarczają bogatego materiału zoonimicznego z różnych części Polski, który – jeśli idzie o aspekt motywacyjny – eksponuje:

1) umaszczenie: *Bielawa* (biała), *Płowucha* (płowa), *Kropicha* (w kropki), *Kwiatula* (w łaty), *Rościcha* 'krowa o maści czerwonej lub brązowej z białymi plamkami', *Sikora* 'krowa o umaszczeniu żółtawym, oliwkowym, tak jak ptak – sikorka', *Cyrana* 'krowa prawdopodobnie o umaszczeniu brązowym, tak jak ptak – cyranka';

2) inne cechy wyglądu zwierzęcia: *Głowucha* 'krowa o dużym łbie', *Rozena* 'krowa z dużymi rogami'. Jak wiadomo, w polszczyźnie nazw części ciała są zróżnicowane na ludzkie i zwierzęce, np. *noga* – *łapa*, *głowa* – *łeb*, *plecy* – *grzbiet*, co jako pierwszy opisał Zdzisław Kempf (1985). Leksem *głowucha* stanowi pozorne zaprzeczenie tej reguły. Pozorne, gdyż wskazuje na wyjątkowe wartościowanie krowy, w wyniku czego w gwarach w odniesieniu do tego zwierzęcia często używano leksyki zwyczajowo zarezerwowanej do opisu ludzi (por. Krawczyk-Tyrpa 2001: 110).

3) dzień, w którym zwierzę się urodziło: *Pędzicha* 'krowa, która urodziła się w poniedziałek'.

Z dokumentów zebranych w Dobr i Łos mogą skorzystać także badacze zależności języka i kultury. Jeśli idzie o wierzenia przedchrześcijańskie, w testamencie z 3 XI 1775 r. Jakuba Magiery z Bańskiej znajdujemy informację o tym, że budowanie domu na pogorzelisku przynosi nieszczęście (Dobr: 149). Uważano bowiem, że pożar (zwłaszcza wywołany piorunem) nawiedza te zabudowania, w których przebywa diabeł (por. Fischer 1927: 8).

Kolejne wierzenie dotyczy wiatru, który jest sprawcą chorób i nieszczęść: „Przy tym uprasza W. M. Pana, ażeby ani zły wiatr nie zawinął na jego małżonkę i na jego dziatki, jako na niego samego nie zawinął” (Dobr: 149). Powszechnie w Europie uważano, że wiatr to dusza opuszczająca ciało (Moszyński 1967: 480). Barbara Bazińska (1967: 88) zanotowała na Olczy (dziś dzielnica Zakopanego) przesąd mówiący o tym, że wiatr to dusza człowieka, która zbiegła z piekła. Według innych wierzeń silny wiatr był powodowany śmiercią samobójczą zwłaszcza przez powieszenie (stąd porównanie *wieje jakby się ktoś powiesił*) bądź śmiercią czarownicy lub czarownika, czyli ludzi bliskich diabłu.

W większości testamentów znajdujemy ujęte w kanwę katolicką bezpośrednie odwołania do pradawnego kultu Matki Ziemi, która daje życie i przygarnia po śmierci:

1. [...] oddaję tedy Panu Bogu duszę, a ciało ziemi [...] (Dobr: 81).
2. Najprzód ciało oddaję ziemi, skąd poszło [...] (Dobr: 82).
3. Ciało, jako z ziemi wyszło, ziemi przy kościele czarnodunajekim podług obrządku chrześcijańskiego proszę oddać i przystojnie pogrzebić [...] (Dobr: 83).
4. Ciało zaś mizerne jako jest z ziemi i z gliny, oddaję ziemi (Dobr: 109, 124).
5. Ciało ziemi, skąd swój początek wzięło (Dobr: 135, 136, 139).
6. Ciało zaś, ręką boską z ziemi uformowane, na pożarcie robactwu ziemi oddaję [...] (Dobr: 122, 131, 138).

W Dobr i Łos leksem *ziemia* pojawia się w połączeniu z *matką* i zaimkiem *nasza*, otrzymujemy więc częste we wstępnej części testamentów zestawienie *nasza matka ziemia*:

1. Najprzód duszę swoją w ręce Pana Boga polecam, ciało zaś ziemi matce naszej, z której swój początek wzięło, oddaję (Dobr: 90).
2. Najprzód duszę Panu Bogu w ręce polecam, ciało ziemi, matce naszej oddaję (Dobr: 116).
3. Najprzód dusze moję grzeszną Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy świętej Jedynemu oddaję, a ciało swoje ziemi, jako matce swojej, skąd początek wzięło (Dobr: 121).
4. Ciało ziemi matce naszej oddaję (Dobr: 127, 128 x 2, 137, 139, 140).

Niemal obowiązkowy w rozporządzeniach ostatniej woli nakaz pochowania ciała na cmentarzu wydaje się – z naszej perspektyw – niedorzecznością, przecież jest to miejsce przeznaczone na pochówek. Nakaz ten staje się jednak zrozumiały, gdy weźmiemy pod uwagę to, że na cmentarzu chowano tylko osoby, które na to zasłużyły, takie, które pojednane z Bogiem zmarły śmiercią naturalną. Jak wiadomo, samobójców chowano poza cmentarzem.

W kilku dokumentach (np. Szymona Sprocha z Lasku z 10 I 1750 r. (Dobr: 115); Andrzeja Chodura z Czarnej koło Łańcuta z 17 IX 1739 (Łos: 203–204)) jest mowa



o bożym obiedzie, czyli rodzaju stypy dla ubogich, którzy w zamian za pożywienie mieli się modlić za duszę zmarłego (Moszyński 1967: 260–261). Jak się okazuje, dziś na Podhalu i szerzej w południowej Małopolsce boży obiad nie jest znany, testamenty są więc historycznym świadectwem tego zwyczaju.

### Podsumowanie

Chłopskie rozporządzenia ostatniej woli należą do najstarszych i prawdopodobnie najwiarygodniejszych świadectw słownictwa gwarowego i regionalnego oraz mentalności mieszkańców wsi. Dokumenty te są przede wszystkim przydatne do opisu zmienności leksyki, w ten sposób pozwalają jeszcze dokładniej poznać zasób wyrazowy polszczyzny w jej różnych odmianach. Stanowią też istotne źródło do prac onomastycznych, zwłaszcza z antroponimii i toponimii. Na ich podstawie możemy w pewnym zakresie prowadzić również badania etnolingwistyczne. Przydatność testamentów chłopskich jest więc bezdyskusyjna, tym bardziej dziwi, że do tej pory teksty te nie było przedmiotem większych opracowań językoznawczych.

### Bibliografia

- BAZIŃSKA Barbara (1967): Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy w Tatrach Polskich. – [w:] Włodzimierz ANTONIEWICZ (oprac.): *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. 7. – Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 65–229.
- BORKOWSKA Małgorzata (1984): *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów XVII–XVIII wieku*. – Kraków: Znak.
- DANOWSKA Ewa, oprac. (2011): *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich XVII–XVIII wieku*. – Kraków: Wydawnictwo PAU.
- DOBR – Kazimierz DOBROWOLSKI (1933): *Włościańskie rozporządzenie ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII wieku. Studia i materiały*. – Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.
- DUNIN-DUDKOWSKA Anna (2013): Gatunki testamentowe jako zwierciadło kultur. Rozważania polsko-amerykańskie. – *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców* 20, 131–140.
- DUNIN-DUDKOWSKA Anna (2014): *Testament jako zwierciadło kultur. Polsko-amerykańskie studium komparatystyczne*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- DYMMEL Piotr, oprac. (1997): *Testamenty mieszczan wojnickich 1599–1809*. – Wojnicz: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wojnickiej.
- FISCHER Adam (1921): *Zwyczaj pogrzebowe ludu polskiego*. – Lwów: Wydawnictwo Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich.
- FISCHER Adam (1927): *Czarownice w dolinie nowotarskiej*. – Lwów: Towarzystwo Ludoznawcze.
- FLIZAK Sebastian (1937): Moda w nadawaniu imion chrzestnych u górali pod Górcami. – *Lud* XXXV, 55–59.
- GOSZCZYŃSKI Seweryn (1853): *Dziennik podróży do Tatrów*. – Petersburg: Nakładem B.M. Wolffa.
- HODOROWICZ Stanisław Andrzej (2013): *Słownik dawnych i współczesnych wyrażen górali Skalnego Podhala*. – Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu.

- JUSTYNIARSKA-CHOJAK Katarzyna (2010): *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVII wiek)*. – Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- KARŁOWICZ Jan (1900–1911): *Słownik gwar polskich*, t. 1–6. – Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności.
- KAŚ Józef (2003): *Słownik gwary orawskiej*. – Kraków: Księgarnia Akademicka.
- KEMPF Zdzisław (1985): Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt. – *Język Polski* LXV, 125–144.
- KLEMENSIEWICZ Zenon, LEHR-SPLAWIŃSKI Tadeusz, URBAŃCZYK Stanisław (1965): *Gramatyka historyczna języka polskiego*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KLINT Piotr, wyd. (2008): *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, „Źródła Dziejowe”, t. 27, red. M. GÓRNY. – Poznań–Wrocław: Wydawnictwo Historyczne.
- KLINT Piotr, wyd. (2011): *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, „Źródła Dziejowe”, t. 28, red. M. GÓRNY. – Poznań–Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- KOŚC Józef (2001): Komentarz tekstologiczny do siedemnastowiecznego testamentu Jakuba Suszy – biskupa chełmskiego. – [w:] Czesław KOSYL (red.): *Studia z historii języka polskiego i stylistyki historycznej ofiarowane profesor Halinie Wiśniewskiej na 50-lecie jej pracy naukowo-dydaktycznej*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 101–109.
- KOŚC Józef (2010): Konwencje tekstu testamentowego w średniowiecznych relacjach sądowych. – *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* XVI, 99–109.
- KOWALKOWSKI Jacek, NOWOSAD Wiesław, oprac. i wyd. (2013): *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*. – Warszawa: Wydawnictwo DIG.
- KRAWCZYK-TYRPA Anna (2001): *Tabu w dialektach polskich*. – Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- KURZOWA Zofia (1973): Podhalańskie na kirkach nieść, na kirkę wziąć. – *Język Polski* LIII, 369–371 [przedruk: Zofia KURZOWA (2007): *Z przeszłości i teraźniejszości języka polskiego* 4, wyb. i oprac. Monika SZPICZAKOWSKA, Mirosław SKARŻYŃSKI. – Kraków: Universitas, 389–392].
- LORENTZ Friedrich (1908–1912): *Slovinzisches Wörterbuch*, t. I–II. – St. Petersburg: Kaiserliche Akademieder Wissenschaften.
- LORENTZ Friedrich (1958): *Pomoranisches Wörterbuch*, t. I–IV. – Berlin: Akademie-Verlag.
- LUBCZYŃSKI Mariusz, PIELAS Jacek, SUCHOJAD Henryk, oprac. (2005): *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*. – Warszawa: Semper.
- ŁOS – Janusz ŁOSOWSKI, oprac. (2015): *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- MAYENOWA Maria Renata, PEŁOWSKI Franciszek (od t. XVIII), red. (1966–): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. – Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum (1966–1994), Instytut Badań Literackich PAN (1995–).
- MOSZYŃSKI Kazimierz (1967): *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1. – Warszawa: Książka i Wiedza.
- NITSCH Kazimierz, ZBOROWSKI Juliusz (1952), Kirkak ‘kark’. – *Język Polski* XXXII, 81–84 (Nitsch, 81–82, Zborowski, 82–84).
- POPIOLEK Bożena (2009): „Woli mojej ostatniej testament ten...”. *Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*. – Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- RAK Maciej (2017): Życie religijne, wierzenia i zwyczaje Podhalan w świetle testamentów z XVII i XVIII wieku. – [w:] Iwona STECZKO, Renata DŻWIGOŁ (red.), *Dialog z Tradycją*, t. VI: *Dawna i współczesna kultura funeralna*. – Kraków: Collegium Columbinum, 245–257.
- RAK Maciej (2018a): Między historią języka a dialektologią – słownictwo testamentów góralskich z XVII i XVIII wieku. – [w:] Magdalena PASTUCHOWA, Mirosława SIUCIAK (red.), *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 402–414.

- Rak Maciej (2018b): *Niepile ręce i inne przykłady ludowego słownictwa prawniczego* (na materiale chłopskich rozporządzeń ostatniej woli). – [w:] Renata PRZYBYLSKA, Maciej RAK, Agata KWAŚNICKA-JANOWICZ (red.), *Historia języka, dialektologia i onomastyka w nowych kontekstach interpretacyjnych*. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 231–242.
- SIEKIERSKA Krystyna, red. (1999–): *Słownik języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku*. – Kraków: Lexis (wersja elektroniczna pod kier. Włodzimierza GRUSZCZYŃSKIEGO: [http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan\\_klient/index.php?wstep\\_zakl=biogr](http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/index.php?wstep_zakl=biogr)).
- SYCHTA Bernard (1967–1976): *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII. – Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SZYMCZAK Mieczysław (1966): *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WITASZEK-SAMBORSKA Małgorzata (1985): Regionalizmy fonetyczne w mowie inteligencji poznańskiej. – *Slavia Occidentalis* 42, 91–104.
- WRZEŚNIEWSKI Augustyn (1885): Spis wyrazów podhalskich. – *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego* X, 1–26 [przedruk: Joanna OKONIOWA, red. (2006): *Studia dialektologiczne* III. – Kraków: Lexis, 185–232].
- ZAJDA Aleksander (2001a): Dwadzieścia dwa rzadkie wyrazy prawnicze z ksiąg sądowych wiejskich. – [w:] Zofia CYGAL-KRUPA (red.): *Studia językoznawcze. Dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*. – Kraków: Universitas, 421–430.
- ZAJDA Aleksander (2001b): *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- ZAJDA Aleksander (2016): Testamenty jako źródło do dziejów słownictwa z dziedziny kultury materialnej. – [w:] Ewa MŁYNARCZYK, Ewa HORYŃ (red.): *Dialog z Tradycją*, t. V: *Językowe dziedzictwo kultury materialnej*. – Kraków: Collegium Columbinum, 203–227.
- ŻMIGRODZKA Bożena (1997): *Testament jako gatunek tekstu*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.